

Bezrobotni sprzedawali marihuanę

Data publikacji: 20.03.2012 22:15

W piwnicy domu jednorodzinnego w Czeskim Cieszynie policja wykryła uprawę marihuany, przeznaczonej na sprzedaż. Zatrzymała 31-letniego mężczyznę, który uprawiał co najmniej 40 roślin. Zarekwirowała sprzęt wykorzystywany do uprawy.

□
- **Przeszukując dom policjanci znaleźli przygotowane rośliny w różnych fazach obróbki. Orientacyjna masa znalezionej marihuany wynosi dziesięć kilogramów**- poinformowała rzeczniczka policji, Zlatuše Viačková.

Funkcjonariusze znaleźli ponadto bliżej nieokreśloną ilość perwityny oraz lekarstwa pochodzące z Polski, wykorzystywane do nielegalnej produkcji narkotyków. Zarekwirowali broń oraz 120 tys. koron i nowy samochód, który hodowca kupił z dochodu pochodzącego ze sprzedaży narkotyków. - **Sprawcy grozi kara pozbawienia wolności od lat dwóch do dziesięciu** - dodała Viačková.

Kolejne osoby zatrzymano w domu publicznym w centrum miasta. Chodzi o czterech mężczyzn w wieku od 33 do 40 lat, którym również postawiono już zarzuty. Piątego sprawcę zatrzymano wczoraj rano. Mężczyźni organizowali sprzedaż narkotyków w restauracjach na terenie całego miasta. Szefem gangu był 33-latek, który „zatrudniał” bezrobotnych. Każdy z nich miał za zadanie sprzedać dziesięć torebek marihuany dziennie, otrzymując prowizję w wysokości 40 koron od torebki. Jedną torebkę sprzedawano za 240 koron lub 40 złotych. Każda z tych osób sprzedała za dwa lata co najmniej 4 tys. torebek.

Policja zainteresowała się nielegalnym handlem marihuany w Czeskim Cieszynie przed ponad rokiem. Zauważono wówczas, że na lewy brzeg Olzy przychodzą osoby z Polski, kupujące po czeskiej stronie marihuanę. Była tu łatwo dostępna. Stopniowo policja odkryła kilka miejsc, gdzie ją uprawiano - w mieszkaniach, domu jednorodzinnym czy nawet pensjonacie.

Głos Ludu - Gazeta Polaków w Republice Czeskiej